



8 MITÓW, W KTÓRE LEPIEJ NIE WIERZYĆ

Czy znasz te stwierdzenia? „Pójdzie do przedszkola, to się rozgada”, „Chłopcy zaczynają mówić później niż dziewczynki”, „Nie martw się, wyrośnie z wady wymowy”, „Z dwulatkiem do logopedy?”

Mity logopedyczne są wszechobecne. To powszechnie powtarzane opinie dotyczące kształtowania się mowy dziecka. Utrwalanie nieprawdziwych informacji utrudnia zaobserwowanie niepokojących objawów, opóźnia wizytę u logopedy, a tym samym wydłuża proces terapii logopedycznej. Jak zatem jest naprawdę?

Mit 1.

Dwulatek może jeszcze nie mówić, ma czas

Dzieci w wieku dwóch lat mogą używać już nawet od 200 do 300 słów (np.: *am, hau, dada*), zaczynają też budować proste zdania np. „*Mama oć!*”. W mowie mogą występować



uproszczenia i wyrażenia dźwiękonaśladowcze - to norma. Jednak dziecko powinno już komunikować się z otoczeniem.

Mit 2.

Chłopcy zaczynają mówić później niż dziewczynki

Faktem jest, że chłopcy zaczynają używać słów i zdań nieco później niż dziewczęta. Jednak różnica ta jest niewielka i wynosi ok. 1-2 miesięcy. Dlatego jeśli obawiasz się, że Twój syn mówi zbyt mało, skontaktuj się z logopedą.

Mit 3.

Dziecko wyrośnie z wady wymowy

Z wadą wymowy jest podobnie jak z nawykiem. Im dłużej jest utrwalany, tym trudniej go wyeliminować. Dodatkowo, wada wymowy to nie tylko nieprawidłowe wypowiedzianie głosek. Zawsze ma swoją przyczynę np. nieprawidłowe oddychanie, wady zgryzu, zaburzenia słuchu. Bez rozpoznania źródła problemu, trudno będzie uzyskać efekty w terapii.



Mit 4.

Dzieci, które zaczynają mówić później, zwykle z tego wyrastają i dorównują rówieśnikom

Nawet połowa dzieci, które późno zaczynają mówić, nie nadrobi zaległości bez interwencji logopedy. Często konieczna jest także konsultacja z innymi specjalistami np. z laryngologiem, fizjoterapeutą. Dzieci, u których mowa rozwija się wolniej niż u rówieśników, są bardziej narażone na późniejsze trudności z czytaniem czy też umiejętnościami społecznymi.

Mit 5.

Karmienie nie ma wpływu na późniejsze wady wymowy

Rodzice rzadko wiążą problemy z rozwojem mowy ze sposobem karmienia noworodków, niemowląt i małych dzieci. A to właśnie od oddychania, przyjmowania pokarmów i płynów zaczyna się kształtowanie mowy. Prawidłowe ruchy języka, warg, policzków podczas jedzenia i picia, mają znaczenie dla prawidłowego rozwoju aparatu artykulacyjnego, a co za tym idzie - rozwoju mowy.



Mit 6.

Dziecko nauczy się mówić dzięki bajkom i edukacyjnym programom telewizyjnym

Mimo tego, że zakup produktów dla dzieci reklamowanych jako „edukacyjne” może być kuszący, to niekoniecznie są one pomocne w rozwijaniu mowy. Małe dzieci najlepiej uczą się na poprzez bezpośrednią interakcję z drugim człowiekiem. Zabawy twarzą w twarz pomagają zrozumieć słowo i używać go w różnych kontekstach. Lepiej zatem interaktywnie niż elektronicznie np. poprzez czytanie, śpiewanie, zabawy słowne, paluszkowe itd.

Mit 7.

Logopeda zajmuje się wyłącznie wadami wymowy

Wady wymowy to tylko wierzchołek pracy logopedy. Najczęściej do gabinetu zgłaszają się rodzice z dziećmi, które np. zamiast *szafa* mówią *safa* lub zamiast *rower* wypowiadają *lowel*. Jednak logopedia to rozległa dziedzina, która oprócz mówienia, zajmuje się także karmieniem i połykaniem, oddychaniem, wczesnym wspomaganie rozwoju mowy, komunikacją, płynnością mowy czy też problemami neurologicznymi.



Mit 8.

Terapia logopedyczna zaczyna się i kończy w gabinecie

Nie istnieje skuteczna forma terapii logopedycznej bez zaangażowanego rodzica. Jego rola w procesie terapeutycznym jest nieoceniona, ponieważ spędza z dzieckiem najwięcej czasu. Może wplatać elementy ćwiczeń logopedycznych w codzienne czynności.

Rodzicu pamiętaj!

Jeśli chcesz wspomóc rozwój mowy dziecka to przede wszystkim nie utrwalaj mitów! Jeśli niepokoi Cię cokolwiek w rozwoju mowy swojego syna lub córki, posłuchaj swojej intuicji i wybierz się na wizytę do logopedy. Im szybciej dziecko otrzyma pomoc, tym łatwiej będzie wyeliminować niewłaściwe nawyki i ich przyczynę.